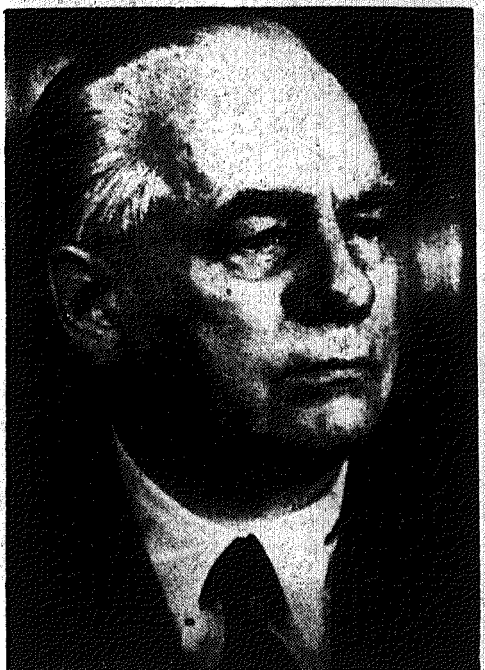


Problem, z którym organizatorzy nowej wojny wiązali swe nadzieje został raz na zawsze rozwiązany Wytyczenie granicy na Odrze i Nysie dokonane



PREZYDENT NRD
WILHELM PIECK

W dniu 27 stycznia 1951 r. przybyła do miejscowości granicznej Frankfurt n/Odra delegacja rządowa Rzeczypospolitej Polskiej z dr Stanisławem Skrzyszewskim, kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych na czele, celem podpisania aktu o wykonaniu wytyczenia w terenie państwowej granicy między Polską a Niemcami.

W skład delegacji wchodził: Kazimierz Mijal — minister Gospodarki Komunalnej i inż. Stanisław Tolwiński dyrektor generalny w Prezydium Rady Ministrów.

Delegację rządową Rzeczypospolitej Polskiej powitali: przewodniczący delegacji rządowej NRD — Georg Dertinger — minister Spraw Zagranicznych Hans Loch — wicepremier, Hans Warnke — podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz przedstawiciele władz miejscowych i licznie zgromadzona ludność niemiecka.

Obecni byli również: szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izydorczyk, szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf, wyżsi urzędnicy polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD i członkowie polsko-niemieckiej komisji mieszanej do spraw wytyczenia granicy.

Po powitaniu członkowie obu delegacji rządowych udali się do Domu Kultury, gdzie nastąpiło podpisanie aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, po czym odbył się na placu rynkowym wiec.

Minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał przyjęcie dla przybyłych gości.

W godzinach wieczornych delegacja rządowa Rzeczypospolitej Polskiej opuściła Frankfurt n/Odrę, żegnana przez członków delegacji niemieckiej z ministrem Spraw Zagranicznych Dertingerem na czele, oraz przez przedstawicieli władz miejscowych i zgromadzoną ludność.



PREZYDENT RP
BOLESŁAW BIERUT

Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

PRAGNĄC UTRWAŁIĆ W OPARCIU O WOLĘ OBYDWU NARODÓW NIENARUSZALNĄ GRANICĘ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY OBU NARODAMI POSTANOWILI ZAWRZEĆ AKT O WYKONANIU WYTYCZENIA PAŃSTWOWEJ GRANICY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI I WYZNACZYLI W TYM CELU SWYCH PEŁNOMOCNIKÓW:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PANA STANISŁAWA SKRZYSZEWSKIEGO, KIEROWNIKA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH,
PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ
PANA GEORGA DERTINGERA, MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH, KTÓRZY PO WYMIANIE SWYCH PEŁNOMOCNICTW UZNANYCH ZA DOBRE I SPORZĄDZONE W NALEŻYTEJ FORMIE ZGODZILI SIĘ NA NASTĘPUJĄCE POSTANOWIENIA:

Art. 1

W WYKONANIU ART. 5 UKŁADU MIĘDZY RZECZYPOSPOLITĄ POLSKĄ A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ O WYTYCZENIU USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ, PODPISANEGO W ZGORZELCU DNIA 8 LIPCA 1950 R. — OBE STRONY STWIERDZAJĄ, ŻE WYMIENIONA W ART. 1 TEGOŻ UKŁADU GRANICA PAŃSTWOWA MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI, ZOSTAŁA WYTYCZONA W TERENIE PRZEZ MIESZANĄ KOMISJĘ POLSKO - NIEMIECKĄ, POWOŁANĄ NA ZASADZIE ART. 3. WYŻEJ WYMIENIONEGO UKŁADU.

Art. 2

GRANICA PAŃSTWOWA POLSKO - NIEMIECKA PRZEBIEGA ZGODNIE Z OPRACOWANYMI PRZEZ MIESZANĄ KOMISJĘ DOKUMENTAMI, WYMIENIONYMI W ZAŁĄCZNIKU NR. 1 ORAZ MAPĄ STANOWIĄCĄ ZAŁĄCZNIK NR. 2 DO NINIEJSZEGO AKTU, KTÓRE TO ZAŁĄCZNIKI I DOKUMENTY SĄ JEGO CZĘŚCIĄ INTEGRALNĄ.

SPORZĄDZONO DNIA 27 STYCZNIA 1951 W FRANKFURCIE N/O W DWÓCH EGZEMPLARZACH, KAŻDY W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM, PRZY CZYM OBA TEKSTY POSIADAJĄ JEDNAKOWĄ MOC.

W DOWÓD CZEGO PODPISALI AKT NINIEJSZY I ZAOPATRYLI GO SWYMI PIECZĘCIAMI.

Z UPOWAŻNIENIA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
(—) STANISŁAW SKRZYSZEWSKI

Z UPOWAŻNIENIA
PREZYDENTA NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ
(—) GEORG DERTINGER

Przyjaźń Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmocnia światowy obóz pokoju i służy rozwojowi naszych krajów Przemówienie kierownika MSZ dr. St. Skrzyszewskiego

Panie ministrze!
Drodzy przyjaciele!
Dziś przedstawiciele rządu Polski Ludowej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisali dokument stwierdzający, że wykonany został historyczny układ graniczny, utrwalający na wieki granicę pokoju między Polską a Niemcami. Przez wytyczenie granicy w terenie i wbięcie słupów po polskiej i niemieckiej stronie w zgodnej współpracy zamknęliśmy raz na zawsze panurę rozdziału w historii stosunków między naszymi narodami. Uroczystość dzisiejsza o-

stała i posiadać będzie dla obu narodów nieprzemijającą wartość i znaczenie.

Podwaliny dla historycznego przetrwania w stosunkach polsko - niemieckich stworzyło zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Przytoczyło ono Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne. W Niemczech wyzwoliło diawione przez hitlerizm sity postępu i demokracji, siły antyfaszystowskie.

Niemiecka Republika Demokratyczna, która powstała w walce o zjedno-

czenie Niemiec na gruncie pokoju i demokracji, proklamowała jako podstawę swego programu zasadę pokojowego współżycia z innymi narodami, a w szczególności przyjaźni z sąsiadującymi narodami polskim, odrzucając raz na zawsze haniebną tradycję „marszu na wschód”.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna oparte są politykę na rzeczywistych interesach na-

(dokonanie na str. 2)

Załącznik nr 1

Obe strony stwierdzają, że wymienione w art. 2 aktu dokumenty opracowane przez mieszaną komisję polsko - niemiecką do wytyczenia granicy państwowej, zgodnie z którymi przebiega w terenie linia granicy, są następujące:

1. Opis protokółowy przebiegu linii granicy państwowej między Polską a Niemcami, sporządzony przy wytyczeniu granicy w dwóch egzemplarzach po trzy tomy, zawierający w języku polskim 646 stron i w języku niemieckim 584 strony.
2. Album map granicy państwowej między Polską a Niemcami, w dwóch egzemplarzach, zawierających po 34 mapy ponumerowane, wraz z załącznikami 39 stron.
3. Album szkiców sieci geodezyjnej i pomiarów linii granicy państwowej między Polską a Niemcami w dwóch egzemplarzach, zawierających po 34 arkusze, wraz z załącznikami 36 stron.
4. Katalog współrzędnych znaków granicznych i punktów geodezyjnych, ustawionych na granicy państwowej między Polską a Niemcami w dwóch egzemplarzach, zawierających po 143 strony w języku polskim i niemieckim.
5. Album protokołów znaków granicznych (od nr 753 do 923) w dwóch egzemplarzach, każdy zawierający po 189 stron w języku polskim i niemieckim.
6. Protokół końcowy w dwóch egzemplarzach, każdy zawierający teksty w języku polskim (6 stron) i w języku niemieckim (5 stron).

Zgodnie z wyżej wymienionymi dokumentami zostało stwierdzone, że ogólna długość wytyczonej linii granicy polsko - niemieckiej wynosi 460,4 km, z tego długość odcinka lądowego granicy według pomiarów geodezyjnych wynosi 51,1 km, długość odcinka wodnego (na rzekach i kanałach) określona sposobem graficznym według map granicy państwowej w skali 1:25.000 wynosi 289,5 km, a długość odcinka na wewnętrznych wodach morskich — 19,5 km.

Sprawnie i przedterminowe
przeprowadzenie
wiosennej akcji sławnej
przyspieszyć
realizację zadań
II roku Planu 6-letniego
Uchwała
Prezydium Rządu RP
Patrz str. 4-1a

Nikom nie pozwolimy zakłócić przyjaznych i pokojowych stosunków między narodem polskim i niemieckim

Przemówienie ministra Spraw Zagranicznych NRD Georga Dertingera

Z ramienia Prezydenta NRD Wilhelma Piecka podpisałem właśnie w imieniu NRD, wraz z moim polskim kolegą p. Stanisławem Skrzyszewskim, akt o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Niemcami a Polską.

Przez podpisanie tego aktu zakończono ostatnie dzieło, które zapoczątkowała Deklaracja Warszawska z 6 czerwca 1950 r. i które otrzymało w tym celu podpisów w Zgorzelcu porozumienia niemiecko - polskiego o granicy na Odrze i Nysie z dnia 6 lipca 1950 r. Jesteśmy przeświadczeni, iż historia kiedyś orzeknie, że porozumienie to otworzyło zupełnie nowy rozdział w dziejach stosunków między narodem polskim i narodem niemieckim: rozdział nierozerwalnej przyjaźni między Polską a Niemcami.

Drogi rodacy niemieccy! Pozwólcie, że stwierdzę z całą powagą: obowiązkiem naszym jest zawsze pamiętać, że w wyniku strasznych tragedii dwóch wojen światowych narodziła się nowa granica państwowa między Niemcami a Polską. W świadomości wszystkich prawie narodów europejskich w wyobraźni i pamięci, a także i w sercach, do dziś dzień miliony ofiar wojny we wszystkich krajach oskarżają Niemcy. Od Norwegii do Afryki, od Atlantyku do Włóg nie ma prawie żadnej rodziny, która by z powodu naszego narodu nie przeżyła rozpaczy i nienawiści. Szeregami wiele uciierał naród polski pod władzą hitlerowskiego barbarzyńcy. Naród polski opłakiwał sześć i pół miliona zamordowanych, 5 milionów dzieci polskich stało się sierotami. Długo obrazyły obrazy śmierci w Oświęcimiu i Majdanku oraz całkowite zniszczenie Warszawy — są dziś niezapomnianym przypomnieniem ofiar i cierpień narodu polskiego.

Kiedy rządzący zarówno u nas jak i w Polsce stale usiłowały podjudzać przeciwko sobie oba narody. Ten nie kończący się łańcuch wojny, pokoju i znowu wojny — musi wreszcie się skończyć raz na zawsze. Przerwany i wzburzony, Niemiec nienawidził i nie mógł żyć z sąsiadami. Do porozumienia i wola przyjaźni między narodami. Tylko w ten sposób można wydoszłać się z tego tragicznego koła, które stale spycha narody w otchłań zagłady. I tu, moi rodacy, nie musimy, ważne jest, abyśmy sobie uświadomili jedno: naród niemiecki, który w ciągu ostatnich dziesięcioleci tak wiele zawił, — naród niemiecki, który właśnie wobec narodu polskiego obciążony jest największą winą — musi dać dowody nawrócenia i czynnej skruchy, dowody przyjaźni ze wszystkimi narodami, a zwłaszcza z narodem polskim. Tylko w tym wypadku naród niemiecki zdobyć może pokój i wolność.

Milijony pokój demokratyczny naród niemiecki posiadał też właśnie drogę przyjaźni i porozumienia między narodami. Jesteśmy zdecydowani z drogi tej nie zbłądzić. Czyniami chcemy dowiedzieć, że powstały nowe Niemcy. Dlatego też granicę na Odrze i Nysie stała się dla wszystkich Niemców symbolem pokoju i przyjaźni. Gdy głoszący szef Polskiej Misji Wojskowej gen. Prawia w imieniu swego Rządu zakomunikował o uznaniu niemieckiego rządu demokratycznego przez Polskę, oświadczyliśmy: „Granica granic została bezwarunkowo i nieodwołalnie zatwierdzona”. Słowa te pozostały w mocy! Naród niemiecki przegwał w ten sposób dać swemu polskiemu sąsiadowi dowód, że może mu ufać, chce mu powiedzieć, że może czuć się bezpiecznie na nowej granicy, opartej na podstawach prawnych i politycznych.

A teraz drodzy przyjaciele polscy, czy dotrzymaliśmy naszego słowa? Spójrzcie na rozwój naszej Republiki, na umocnienie naszego ustroju demokratycznego, spójrzcie na naszą młodzież, nasze kobiety, na cały nasz lud pracujący! Nikt nie może narzucić naszej granicy przyjaźni!

Drogi przyjaciele polscy! Jesteśmy szczęśliwi, że odpowiedziałicie przyjaźni i zaufaniem na ten rozwój Niemiec! Dziękujemy wam za to! Przypomnijcie nam w ten sposób pokój!

Nie chcemy przy tym zapomnieć: ta wspólna postawa, wspólne działania obu naszych narodów wyrosły na granicy przyjaźni do Związku Radzieckiego, który wywalił oba nasze narody spod jarzma faszyzmu i hitlerizmu.

W duchu przyjaźni i zaufania toczyły się rokowania obu delegacji wchodzących w skład komisji dla wytyczenia granicy. Aby polować kres ostateczny, należało podkreślić, że przy wyznaczeniu odcinków pogranicznych przedstawiciele delegacji polskiej w przeważającej większości

wypadków uwzględniali interesy ludności niemieckiej.

Wszystko to dowodzi, że droga Niemiec — do Republiki Demokratycznej, że nasza droga pokoju i przyjaźni do Związku Radzieckiego i sąsiadującym z nami narodem polskim — jest drogą jedynie słuszną i możliwą.

W przeciwieństwie do tego, musimy z głębokim niepokojem stwierdzić, że w pięć zaledwie lat po ostatniej wojnie działają już nowe sily, które respektują na nowo pokój światowy. Rozmowy, jakie Adenauer odbył z gen. Eisenhowerem są dla nas jasnym dowodem, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest dla nich sprawą zdecydowaną. Mięsem armatnim dla nowej armii zachodnio - niemieckiej mają być przesiedleńcy, którzy w Niemczech zachodnich gęsto się woszczą. Tym niezachodnim ludem stwarza się potworne warunki bytu czyniąc z ich życia piekło, aby z tej desperacji i podjudzanej nienawiści, do której dodaje należy wielomilionowa armia bezrobotnych, można było wystawić wojsko najemne.

Jedno wiemy: każda próba rewizji granicy na Odrze i Nysie byłaby wojną! Wojna ta w takim samym stopniu byłaby skierowana przeciwko Polsce Ludowej jak i przeciwko najżywniejszym interesom Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W obliczu tej właśnie alternatywy: wojna lub pokój, staje się jasne, że cena ostatecznego i nieodwołalnego uznania granicy na Odrze i Nysie nie jest ceną zbyt wysoką.

Ostateczne ustalenie granicy pokoju na Odrze i Nysie zapoczątkowuje nową epokę w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim. Nikomu, podkreślam z naciskiem — nikomu nie pozwolimy zakłócić naszych przyjaznych i pokojowych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Wobec wszystkich państw, z Wielkim Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim z naszym sąsiadem — Polską, cały naród niemiecki ofiarne walczyć będzie w obojętnej sprawie Wielkiego Związku Radzieckiego, po stronie przyjaźni polskiej i pokój między narodami!

Spółeczeństwo polskie radośnie wita likwidację stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Z głębokim uznaniem i radością powitało społeczeństwo polskie decyzję Rządu RP o zniesieniu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W szeregu zakładów pracy robotnicy po zapoznaniu się z treścią oświadczenia Rządu, zorganizowali spontaniczne manifesty, na których wyrazili swą radość z powodu usunięcia ostatnich śladów tymczasowości z Ziemi Zachodnich.

JANINA KOPYT, pracownica ZWM nr 1 w Radomiu, w ten sposób formułuje swoje stanowisko: „Jestem katoliczką wierzącą i dla tego bardzo się cieszę, że na Ziemiach Zachodnich nie ma już tymczasowej administracji kościelnej, która sprzyjała tylko wrogom Polski z zachodnich Niemiec”.

JAN SALWA, robotnik Zakładów Przemysłowych „Kadzielnia” mówi: „Ustanowienie stałej władzy kościelnej na Ziemiach Zachodnich wyraża imperializm i ich hitlerowski slugusom ostatni argument propagandowy. Ma to tym większe znaczenie, że zbliża się do ostatecznego wytyczenia granicy na Odrze i Nysie, która stanowi dowód pogłębiającej się przyjaźni narodu polskiego i niemieckiego”.

BOLESŁAW AUGUSTYN, przewodnik pracy z KZWM nr 1 stwierdza: „Bola i oburzał mnie zawsze fakt, że Watykan siedzi na ręce faszyzmu i odwołuje się do Niemców, utrzymując stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Episkopat polski wbrew porozumieniu, zawartemu z Rządem nie działał w tej sprawie. W myśli interesów Państwa Polskiego. Antypolskie działania nastawione przeciwko polskim katolikom kościelnym nie od dziś dają się nam we znaki. Sam dobrze pamiętam, jakie to wernopodatkowe odwoływały w czasie okupacji niemieckiej biskup Kaczmarek, który wzywał do uległości i współpracy z okupantem.

Wczorajsze oświadczenie naszego Rządu Ludowego kładzie wreszcie kres tej składowej dla Polski sytuacji. Nierozerwalna więź łącząca Ziemię Zachodnią z całym krajem została ostatecznie przypięta do polskiej granicy”.

JANINA WACH, ekspedientka z PDT w Kielcach, stwierdza: „Stanowisko wszystkich uczelnych Polaków w tej sprawie jest jednakowe i wszyscy witaliśmy z radością ostateczne oświadczenie naszego Rządu, kładące kres niemożliwej sytuacji. Niezależnie była bowiem sytuacja, że celowo utrzymywano przez Watykan tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, służąc celom wrogiom Polsce, służąc niemieckim i faszyzmowi. Obecnie to się skończyło. Na Ziemiach Zachodnich nie ma już żadnych śladów tymczasowości”.

Księża pałali o oświadczeniu Rządu RP

Probowali parafii Moby, w pow. Średa — ks. kanonik Edmund Lewandowski stwierdza: „Jestem przekonany, że ogromna większość księży katolickich, tak jak i ja, przywita z uznaniem i radością

Wybitne sukcesy radzieckiej ekonomiki i kultury

(Poniżej podajemy streszczenie artykułu wstępnego „Prawdy” z dnia 26 stycznia br.)

Gazety opublikowały komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1950 — końcowym roku powojennej pięcioletki stalinowskiej.

Komunikat o wynikach ubiegłego roku 1950 wywołał wśród narodu radzieckiego nieustanne uszczelnienie dumy z wybitnych sukcesów na polu budowy komunizmu, osiągniętych pod kierownictwem Partii Bolszewickiej, pod wodzą towarzysza STALINA.

Z każdym rokiem wzrasta potęga socjalistycznej ojczyzny. Świadczy o tym również i dane zawarte w opublikowanym dziś komunikacie o wynikach 1950 r.

Roczny plan produkcji globalnej przemysłu na rok 1950 wykonano w 102 proc. Produkcja globalna przemysłu ZSRR w roku 1950 przekroczyła o 28 proc. poziom 1949 roku. Tak wysoki tempo wzrostu produkcji możliwości jest jedynie w kraju radzieckim, w kraju zwycięskiego socjalizmu.

Wzrosła znacznie produkcja wszystkich najważniejszych gałęzi produkcji, w tej liczbie: produkcja surowców, stali, walców, węgla i ropy, maszyn, urządzeń oraz towarów powszechnego użytku. Wyprodukowano wiele towarów ponad plan. W wyniku wzrostu produkcji gospodarka narodowa otrzymała w roku ub. znacznie więcej surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej i urządzeń aniżeli w roku 1949.

W roku ubiegłym w dalszym ciągu coraz lepiej wykorzystywano urządzenia przemysłowe. Oszczędnie używano surowców, paliwa i energii elektrycznej; zmniejszyły się straty materiałowe, wzrosła wydajność pracy, przyspieszono obieg środków obrotowych, polepszyła się jakość i rozszerzył asortyment produkcji, wykonano plan w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji.

Jak wiadomo, pod względem techniki produkcji, pod względem wyposażenia przemysłu w nowy sprzęt techniczny, przemysł radziecki od dawna już zajmuje pierwsze miejsce w świecie. W r. 1950, zgodnie z ustalonym planem, w dalszym ciągu we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej wprowadzono na wielką skalę nowy sprzęt techniczny.

W rezultacie osiągnięto poważne sukcesy na polu dalszej renowacji technicznej gospodarki narodowej, w dziedzinie podwyższenia poziomu mechanizacji procesów wymagających większego nakładu pracy fizycznej, w dziedzinie intensyfikacji procesów produkcyjnych.

W jednym tylko roku 1950 przemysł radziecki stworzył przeszło 400 nowych typów modeli wysoko-wydajnych maszyn i mechanizmów. Wyprodukowano nowe maszyny dla budowy wielkich elektrowni wodnych i kanałów, dla dalszej mechanizacji tych gałęzi przemysłu i rolnictwa, które wymagają większego nakładu pracy fizycznej.

Wszystko to stanowi dalsze świadectwo wielkiej troski Partii Bolszewickiej, towarzysza STALINA o postęp techniczny, o wzmocnienie wydajności pracy. Nigdzie na świecie nie realizuje się na tak olbrzymią skalę robót w dziedzinie mechanizacji produkcji przemysłowej i rolniczej, jak w kraju radzieckim.

W roku 1950 osiągnięto nowe sukcesy w rozwoju socjalistycznego rolnictwa i spółdzielczego hodowli bydła na terenie kolchozów i sowchozów, w umocnieniu organizacyjno - gospodarczym kolchozów. Globalny zbiór zbóż wyniósł 7.600 milionów pudów.

Wykonano z nadwyżką przewidzianego planem 1950 r. zadanie podwyższenia urodzajności zbóż. W roku ubiegłym jeszcze bardziej wzrosła i urosła siła baza materiałowa - techniczna rolnictwa. Pogłowia bydła i owiec w kolchozach i sowchozach. Realizuje się z powodzeniem gigantyczny stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

Rozwójowi gospodarki narodowej towarzyszy zwiększenie dochodu narodowego i dalszy wzrost dobrobytu oraz podwyższenie poziomu kultury mas pracujących. W roku 1950 dochód narodowy ZSRR wzrósł — w cenach porównywalnych — o 31 proc. w porównaniu z dochodem roku 1949.

W roku 1950 dochody robotników i urzędników oraz dochody chłopów wzrosły — w cenach porównywalnych — o 19 proc. w porównaniu z poziomem 1949 roku. Zwiększył się znacznie sztyt towarów przemysłowych oraz artykułów żywnościowych.

POD KIEROWNICTWEM PARTII BOLSZEWICKIEJ, POD WODZĄ WIELKIEGO STALINA, LUDZIE RADZIECKI SWA OFIARNA PRACA RZUCYLI SIĘ DO NOWYCH SUKCESÓW KOMUNISTYCZNEGO POTĘGI OJCZYSTY SOCJALISTYCZNEJ — NIEZAWODNEJ OSTOI POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Pamięci bojowników «Proletariatu»

28 STYCZNIA 1886 r. zgineli na stokach Cytadeli z rąk carekich siepaczy STANISŁAW KUNICKI, PIOTR BARDOWSKI, JAN PIETRUSIŃSKI i MICHAŁ OSSOWSKI. Byli oni bojownikami socjalno - rewolucyjnej partii „PROLETARIAT” założonej przez Ludwika Waryńskiego, pierwszej partii politycznej, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksistowskiej.



STANISŁAW KUNICKI



PIOTR BARDOWSKI



JAN PIETRUSIŃSKI



MICHAŁ OSSOWSKI

Twórcą, ideolog i przywódca „Proletariatu” Ludwik Waryński został w tym samym procesie, skazany na 16 lat twierdzy. Umarł on w 1899 r. w więzieniu w Sztetynie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci bohaterska postać „Proletariatu”. Opis ostatnich chwil Kunickiego, Bardowskiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego, którzy zginęli na stokach Cytadeli znajdujemy w piśmie robotniczym „WALKA KLAS”.

Zabrali ich tak nagle, żeśmy nie mogli się pożegnać z nimi i potem zabroniono im nawet napisać do nas. Gdy ich zabrali, Pietrusiński grał z Sierozewskim w szachy i wychodząc jeszcze mówił, żeby ich nie składać, bo przyjdzie dokończyć grę. Kunicki wykladał fizykę, a Ossowski — czyli się geografii. Około północy posłano wszystkich czterech położyć się w jednym numerze, gdzie też śpiewali pieśni rewolucyjne aż do samego rana. Pisali także dużo listów... w ogóle wcale nie okazywali trwogi przed tak bliską śmiercią.

Przy zakładaniu strzyżka Kunicki krzyknął: „NIECH ŻYJE PROLETARIAT!” Bardowski: „NIECH ŻYJE SWOBODA!”, a Pietrusiński nawymyślił Broskowi i innym żandarmom: „Zasłuchajcie, opowiadają, że wychodzą na dziedzińce wszyscy czterej zakrzyknęli: „NIECH ŻYJE REWOLUCJA SOCJALNA!”.

W jakich warunkach powstała pierwsza na ziemiach polskich rewolucyjna partia „Proletariat”?

Było to lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte ubiegłego stulecia. Okres rozwijającego się szczególnie szybko w Królestwie Polskim kapitalizmu, gdy powstaje wielki maszynowy przemysł fabryczny. Rosną szeregi proletariatu wielkoprzemysłowego.

Bardzo ciężki był los klasy robotniczej, która przeżywała wszystkie ekstrapolki powstającego ustroju kapitalistycznego. Niemierne niekiedy zarobki nie wystarczały na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb. Dzień pracy z reguły przekraczał 12-14 godzin. Nawet 8-letnie dzie-

nie świadomości wśród robotników, rośnie wola walki z burżuazją, rodzi się ruch robotniczy. Staje się koniecznym stworzenie organizacji, która mogłaby pokierować ruchem robotniczym i wskazać mu cel walki. Taką partię tworzy w 1882 r. Ludwik Waryński. Był to „Proletariat”, pierwsza partia polskiej klasy robotniczej. Podjęła ona sztandar walki klasowej w duchu marksizmu, wysuwając hasło rewolucji socjalistycznej.

W tym czasie obywatelstwo i burżuazja polska sprzyjają się z ciałem wdrażając w nim sojusznika w walce przeciwko ruchowi robotnicze-
mu.

Program ogłoszony przez pierwsze kierownictwo partii (zw. Komitet Robotniczy (późniejszy Komitet Centralny)) opiera się na zasadach sformułowanych przez Marksa i Engelsa w Manifestie Komunistycznym.

„Proletariat polski — głosi an. in. program — jako klasa wyzyskiwana solidaryzuje się, na gruncie walki z wyzyskiwanymi, ze wszystkimi wyzyskiwanymi, bez względu na ich narodowość... Wyzwolenie klasy pracującej spod ekonomizmu, polityczno - socjalnego i moralnego ucisku powinno być dziełem samych robotników”.

Program wysuwa hasło socjalizmu, żądając, aby „Ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednych do rąk innych, na własność socjalistycznego państwa”.

„Proletariatowi” bliskie były również interesy pracującego chłopstwa. W ogłoszonym 24 czerwca 1885 roku Manifestie „DO PRACUJĄCYCH NA ROLĘ” czytamy m. in.: „My socjaliści, w imię waszych potrzeb i interesów walkę podjęliśmy i gotujemy zginąć i zagładę wszystkiemu, co ciemnieje nad waszymi głowami. Jak robotnikom miast, fabryk, tak wam, włościanom ziemie, a wszystkim wola iść do przyszła rewolucja”.

Oceniając bohaterską walkę prowadzoną przez „Proletariat” pod wodzą jego organizatora i ideologa, Waryńskiego — towarzysza Bierut powie: „W tym przemówieniu wygłoszonym na Kongresie PZPR”.

„Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy do świadomości politycznej proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpłynęła ona w polską klasę robotniczą zasadą solidarności międzynarodowej, a czyli ją, że ustąpi kapitalizm i jest s’ mem o zalegu światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu”.

organizowanego pod hasłem Manifestu Komunistycznego: „PROLETARIAT WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ”. Głosząc te zasady, partia walczyła przeciwko z burżuazyjną ideologią nacjonalistyczną”.

„Proletariat” wychodząc z założeń rewolucyjnego internationalizmu, rozumiał konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego i proletariatu państw zagranicznych. Nawiązywał kontakt z jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji „Narodna Wola”. „Narodna Wola” nie stała jednak na gruncie ideologii marksistowskiej, nie uznawała produkcyjnej roli klasy robotniczej. Uważała ona chłopstwo, a nie klasę robotniczą za siłę rewolucyjną.

Te sprzeczne z marksizmem poglądy „Narodnej Woli” odbiły się na działalności „Proletariatu” i spowodowały po aresztowaniu Waryńskiego, ideologiczne splycenie „Proletariatu”, doprowadzając do tego, że stopniowo przekształcił się w organizację episkopową oderwaną od mas. Przy czym tego było również faktem, że ruch robotniczy Polski stawiał dopiero pierwsze kroki, że brakowało mu od powiedniego rewolucyjnego doświadczenia.

Błędy te nie mogły jednak przekreślić wielkiej roli jaką odegrała pierwsza rewolucyjna partia Polki w dziejach naszego ruchu robotniczego, w dziejach jego walki o wyzwolenie ludu spod jarzma kapitalizmu. W deklaracji ideowej PZPR czytamy m. in.: „Pierwszy proletariat, choć nie miał doświadczeń, był rewolucyjny, internationalistyczny, partia klasy robotniczej walczącej z caratem i kapitalizmem w solidnym sojuszu z nowo ludzkiem ruchem rosyjskim”.

65 lat upłynęło od chwili, gdy zginęli czterej „Proletariatu”. 65 lat upłynęło od śmierci w ścianach kaźni największego przywódcy i organizatora „Proletariatu” — Waryńskiego. Od tego czasu nie jedną ciężką ofiarę poniosł polski ruch robotniczy, aż do dzisiaj mamy do czynienia z walką o wyzwolenie naszego państwa. Wzrostła siła i organizacja „Proletariatu” — Waryńskiego. Od tego czasu nie jedną ciężką ofiarę poniosł polski ruch robotniczy, aż do dzisiaj mamy do czynienia z walką o wyzwolenie naszego państwa. Wzrostła siła i organizacja „Proletariatu” — Waryńskiego.

Lud polski wyzwolony spod ucisku kapitalizmu i krnąrczący pod wodzą Polki Zjednoczonej Partii Robotniczej do socjalizmu, żel swoich bohaterów. Dziś składając hołd „Proletariatowi” lud polski wyraża zrozumienie doniosłej roli, jaką odegrał „Proletariat” w dziejach rewolucyjnej walki naszego ruchu robotniczego. Jaką odegrał jego organizator i przywódca, który w walce o wolność ludu złożył w ofiarę swe życie.

B. Troński

Wytopiacze «Ostrowca»
odpowiedzieli na apel
lutników z «Bankowej»
zobowiązując się dać
500 wytopów
bez remontu pieca

Obsługa piątego pieca martenowskiego w hucie „Ostrowiec” w składzie: tow. GRZY (I zmiana), tow. CIELEBAK (II zmiana) i tow. PODRAZA (III zmiana), postanowili przez otoczenie pieca szczególną opieką przedłużyć jego żywot — zwiększyć ilość wytopów z 398 do 500.

— Obecnie — mówi tow. Podraza — dochodzimy już do 300 wytopów i sklepienie jest jak nowe.

Podjęli swoje zobowiązanie obsługa pieca piątego wzywa jednocześnie pozostałe piece do podjęcia podobnych zobowiązań.

Wspaniałe osiągnięcia
nauki polskiej



W Krakowie otwarto wystawę „Osiągnięcia” odnowionych części ołtarza Włdy Słowosza z kościoła Mariackiego. Na zdjęciu fragment wystawy

Współzawodnictwo Pracy w świetle uchwał Plenum CRZZ

Jednym z głównych tematów obrad ostatniego Plenum CRZZ były zadania związków zawodowych w zakresie organizowania współzawodnictwa pracy. Ruch współzawodnictwa — to główny motor walki o wydajność, o wykonanie planów gospodarczych, to najlepsza szkoła socjalistycznego stylu pracy, w której wychowują się już tysiące przedowników, tysiące najlepszych pracowników górników, metalowców, murarzy, włóknarzy i hutników, na ołtarzach, budowniczych ludowego państwa.

Dotychczasowe osiągnięcia współzawodniczących są bezspornie bardzo duże. Około 70 proc. robotników bierze już udział w ruchu współzawodnictwa. Wykonanie zobowiązań produkcyjnych powziętych dla uczczenia ważnych wydarzeń w życiu narodu, klasy robotniczej oraz wielkich, historycznych rocznic dało ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych.

Dzięki wykonaniu podjętych zobowiązań radomskie wytwórnia PZT, Radomskie Zakłady Obuwia, Kopalnia rudy „Staszka”, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i wiele innych zakładów wykonało przedterminowo swoje plany. W Fabryce Samochodów cięższych i innych dzięki współzawodnictwu i energii robotników na nowe normy znacznie powiększono wydajność pracy. W wyniku zastosowania walki o lepszą jakość odlewów w Fabryce Metalurgicznej Zakładów Starachowickich, sprawą jakości odlewów i likwidacji braków było dziś cała załoga.

Nie ma niemal zakładu pracy w Polsce, gdzie nie istniałoby współzawodnictwa. Nie wszędzie jednak jego organizatorami są rady zakładowe, na których przecież spoczywa obowiązek kierowania tym ruchem i rozwijania go, nie wszędzie też jest współzawodnictwo należycie organizowane i rozwijane.

W wielu zakładach pracy woj. łódzkiego mimo, że współzawodnictwo jest w nich ruchem masowym, rady zakładowe nie kierują nim należycie, nie gwarantują coraz nowych jego form,

związków indywidualnych, zespołowych, brzdękowych i innych załóg. Ruchy walki o oddziaływanie oraz walki o samostanowienie muszą być oddziaływaniami i współzawodnictwem indywidualnym, zespołowym, brzdękowym, kwaterkowym, a nawet szlacheckim na plany produkcyjne. Na podstawie podjętych zobowiązań brzdęków opracować plan kontraktowy, a dla każdego współzawodniczącego. Ważne znaczenie ma przewidywanie dotychczas i metod pracy przedłożonych brzdęków czy oddziałów na całą załogę, co wydatnie wpływa na wzrost produkcji całego zakładu.

Wszystkie ogniska związkowe winny stale mobilizować załogę do przekraczania norm, dążyć do ustanowienia, aby z dobrego pracownika zrobić bardzo dobrego, ze średniego — dobrego, wszystkich zaś podciągnąć do poziomu produkcyjnych.

W tym też celu należy organizować współzawodnictwo o tytuł najlepszego formiera, najlepszego rzemieślnika czy odlewnika, o tytuł mistrza szybkiej wytopów czy mistrza szybkiego skrawania. Współzawodnictwem objąć trzeba cały zakład: nie tylko działy produkcyjne ale i pomocnicze, np. ramolawki maszyn i urządzeń, od których przecież bardzo często zależy wyniki pracy produkcyjnych produkcyjnych.

Organizowanie współzawodnictwa międzyzakładowego ma duże znaczenie dla przeniesienia doświadczeń robotników jednej fabryki do innych zakładów. Celowi temu winno służyć również organizowanie odcyfów, sekcji nowatorów, konferencji technicznych i wystaw, spotkań załóg współzawodniczących z sobą przedsięwzięci, oddziałów, brzdęków itp.

Rady zakładowe lub działające z nimi w ścisłym porozumieniu komisje współzawodniczące muszą bacznie też na to, aby nie zapomniano o takich formach współzawodnictwa, które przyniosły gospodarce narodowej go-

odne korzyści, a o których z czasem zapomina się.

Do takich form należy ruch wielozawodniczy, ruch pracy na kilku obrabiarkach, zapoczątkowany w Zakładach Starachowickich przez towarzysza Edwarda Pankowskiego, a w hucie „Ostrowiec” przez strażnika Jęka Bogackiego i Bronisława Gębka. Należy jednak rady zakładowe i organizacje partyjne tych zakładów nie spoukazywać tej formy współzawodnictwa, nie rozszerzać jej, a nawet, jak to się stało w Zakładach Starachowickich, dopuszczano do tego, że tow. Pankowski przeszedł z powrotem na jedną obrabiarkę.

Współzawodniczym rady zakładowe stałe winny pomagać, sprawdzić wykonanie zobowiązań, umożliwić przywrócenie powstania trudności. Często zdarza się bowiem, że różne nieprzemyślane zarządzenia komplikują wykonanie zobowiązań. Dyskusja na Plenum CRZZ wykazała np., że w wielu zakładach przy ustalaniu składu zespołów rozbijano brzozy, których członkowie zgrali się, przyzwyczajali do wspólnej pracy i w współzawodnictwie zespołowym osiągnęli bardzo dobre wyniki.

Często rozwój współzawodnictwa utrudniają decyzje i biurokratyzm aparatu administracyjnego, który nie potrafi zapewnić terminowych dostaw surowców i materiałów, przez co powstają przeszkody. Wszystkie tego rodzaju przeszkody należy bezwzględnie likwidować, m. in. przez objęcie współzawodnictwem personelu technicznego i administracyjnego.

Plenum CRZZ zwróciło też uwagę na organizację związkową na konieczność systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych wszystkich współzawodniczących poprzez pogadanki, odczyty, szkolenie w toku pracy, prawidłowo i regularnie organizowane narady wytwórcze itp., gdyż ułatwi to znacznie i przyspieszy osiągnięcie planowanych wyników.

Sprawne i przedterminowe przeprowadzenie akcji siewnej przyspieszy realizację zadań II roku Planu 6-letniego

Uchwała Prezydium Rządu RP

PREZYDIUM RZĄDU NA POSIEDZENIU W DNIU 24 BM. POWZIĘŁO UCHWAŁĘ W SPRAWIE WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ.

Drugi rok Planu 6-letniego stawia przed rolnictwem nowe, poważne zadania dalszego zwiększenia ogólnej powierzchni zbiorów w stosunku do roku ubiegłego do 102 proc., w tym powierzchni zbiorów pszenicy do 110 proc., upraw technicznych do 120,3 proc., a upraw pastewnych do 110 proc. Osiągnięcia rolnictwa w 1950 r., jak to zostało potwierdzone w ostatnim komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wskazują, że rolnictwo posiada poważne możliwości i rezerwy, których pełna mobilizacja i umiejętne wykorzystanie, przy uwzględnieniu doświadczeń roku ubiegłego pozwoli nie tylko wykonać, ale i przekroczyć tegoroczny plan produkcyjny rolnictwa.

Dlatego też uchwała Prezydium Rządu o wiosennej akcji siewnej w 1951 r., powzięta w dniu 24 bm., zaleca Ministerstwu Rolnictwa i R. R., Prezydium Rad Narodowych, ZSCh oraz wszystkim współdziałającym z rolnictwem instytucjom, ZMOBILIZOWAĆ WSZELKIE ŚRODKI I SIŁY W CELU SZYBKIEGO I TERMINOWEGO PRZYGOTOWANIA WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ, A NASTĘP NIE DOPILNOWAĆ SPRAWNEGO PRZEPROWADZENIA SAMEJ AKCJI.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, ogólna powierzchnia zasiewów wiosennych wyniesie 9.287.100 ha. Plany powierzchni zasiewów na poszczególne województwa, powiaty i gminy, zgodnie z zaleceniem uchwały Prezydium Rządu ustalone zostaną wg. możliwości danego województwa na specjalnych konferencjach, które zorganizują począwszy od 25 bm. Rady Narodowe przy współudziale partii politycznych, organizacji społecznych, zainteresowanych instytucji i chińskiego aktywu terenowego. Z dokładniej opracowanymi planami za siewów, zostaną następnie zapoznane wszystkie gromady na naradach produkcyjnych.

Na wiosenne zasiewy rolnictwo otrzyma ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych.

Do siewu otrzyma rolnictwo około 95.000 ton kwalifikowanych nasion siewnych oraz 110.000 ton sadzonek ziemniaczanych, które Centrala nasienna kupi od PGR, plantatorów zółt kwalifikowanych i innych dostawców, a następnie dostarczy chłopom za pośrednictwem terenowego aparatu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Z ogólnej ilości nasion i sadzonek na uprawy kontraktowane przeznaczono 14.562 tony nasion kwalifikowanych zółt i 10.000 ton kwalifikowanych sadzonek ziemniaczanych.

Aby umożliwić chłopom wcześnie przygotowanie się do kampanii siewnej Centrala Nasienna dostarczy nasie na zółt i roślin strączkowych do województw: rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego, wrocławskiego i opolskiego już do dnia 20 lutego br., a do pozostałych województw do 5 marca br. Sadzonki odmian wczesnych dostarczy Centrala Nasienna do województw do 10 kwietnia, a sadzonki ziemniaczane odmian średniowczesnych i późnych do 20 kwietnia br. W nasiona na popłony chłopci będą mogli zaopatrywać się już od 15 kwietnia br. Chłopi mało i średniorolni, którzy mają do siewu zboże konsumcyjne niejednolite, mogą je wymienić w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i blokach nasłennych na zboże wyższej jakości, jednolite odmianowe, w stosunku 110 kg ziarna konsumcyjnego za 100 kg ziarna jednolitego nasłennego.

Rolnicy, którzy w rb. będą uprawiać kukurydzę, mają zapewnioną dostateczną ilość nasion tej wielostronnie przydatnej rośliny. Uchwała Prezydium Rządu zaleca przetrzymać na zasiew całą ilość nasion kukurydzy, wyprodukowaną w r. 1950.

W trosce o jakość plonów tegorocznej akcji siewnej uchwała Prezydium Rządu stawia do dyspozycji rolnictwa wszelkie środki do zaprawy nasion oraz środki zwalczania chorób i szkodników roślin. Specjalne punkty zaprawy ziarna siewnego czynne będą w okresie wiosennym na terenie wszystkich województw w każdej gminie. Rady Narodowe dopinają, aby całe zboże siewne, przeznaczone na wiosenne zasiewy zostało należyte zaprawione.

Dążąc do dalszego zabezpieczenia plonów państwowa służba rolnicza i Rady Narodowe przedsięwziętą w okresie wiosennym zwalczanie gryzoni polnych, a w okresie wegetacji roślin, zwalczanie szkodliwych zwierząt, szkodliwych owadów i innych szkodników roślin.

Sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej w dużej mierze zależy od pełnego wykorzystania parku traktorowego i maszyn rolniczych. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu specjalnie naciska kładzie na dostateczne zaopatrzenie PGR, POM i SOM w odpowiednie części zamienne do maszyn i traktorów, w materiały pomocnicze, surowce i artykuły techniczne, potrzebne do remontu, obsługi i użytkowania sprzętu mechanicznego w czasie akcji. Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, Techniczna Obsługa Rolnictwa uruchomi na czas wiosennej akcji siewnej specjalną obsługę samochodową, która rozwiozi będzie części zamienne i materiały pomocnicze do poszczególnych placówek PGR, POM i SOM.

Niezmiennie ważną rolę w pomyślnym wykonaniu zasiewów wiosennych odgrywa dekret o pomocy sąsiedzkiej, broniący mało i średniorolnych chłopów przed wysiłkiem bogaczy wiejskich. Dlatego też przewodniczący Prezydium Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych zobowiązani zostali do zorganizowania tej pomocy we wszystkich gromadach. Plan pomocy sąsiedzkiej ustalają na naradach gromadzkich sami chłopci. Jego wykonania dopinają Rady Narodowe, partie polityczne i Związek Samopomocy Chłopskiej. Wszelkie uchylania się od udzielenia pomocy sąsiedzkiej będą ostro piętnowane i karane.

Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu Spółdzielnie i Ośrodki Maszynowe powinny już do 1 marca zawrzeć umowy na pracę w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach, rolnych i doświadczać, na podstawie zawartych umów, opracować swoje plany wiosennej akcji siewnej. Spółdzielnie Ośrodki Maszynowe poza traktorami posiadają 38.609 siewników rzędowych do zboża i 6.078 siewników na wozowych. Taką ilością maszyn winny one obsiać zbożem 604.000 ha i wysiać nawozy na obszarze ponad 81.000 ha.

„Dużą wagę przywiązuje uchwała Prezydium Rządu do pełnego zagospodarowania odlogów i ugorów. Większe obszary odlogów zostaną przekazane do zagospodarowania PGR-om, mniejsze dogodnie położone — spółdzielniom produkcyjnym. Małe skrawki odlogów, położone w obrębie gminy, czy gromady, zostaną oddane do zagospodarowania zespołom uprawowym mało i średniorolnych chłopów oraz indywidualnym gospodarstwom chłopskim. Zespoły uprawowe i chłopci, którzy podjęli się zagospodarować przydzielone im odlogi, korzystać będą z pomocy maszynowej POM i SOM. Należy podkreślić, że chłopcy zagospodarowujący odlogi korzystają z ulg w podatku gruntowym i SFOR, a ponadto mają prawo do kredytów na zakup materiału siewnego, nawozów sztucznych oraz na opłaty za mechaniczną uprawę.

Wysokość tych pożyczek wynosi przy ugorach do 240 zł., a przy odlogach do 360 zł. na 1 ha.

PGR-y — socjalistyczne ośrodki wzorowej gospodarki rolnej przystępują do tegorocznej, wiosennej akcji siewnej z nowymi zwiększonymi zadaniami.

Przed wszystkim w myśl uchwały Prezydium Rządu PGR-y mają obowiązek obsiać swoje pola materiałami kwalifikowanymi i jednolite — odmiannymi. Ogólny obszar tych zasiewów wyniesie 1.067.439 ha. Ponadto poza terminowym przygotowywaniem traktorów, maszyn, materiałów pędnych, staranną zaprawą ziarna siewnego itp. PGR-y mają za zadanie zagospodarować w czasie tegorocznej akcji siewnej łąki i pastwiska o łącznej powierzchni 12.976 ha, obsiać roślinami motylkowymi i trawami na siennym obszarze 37.308 ha, założyć uprawy inspektowe warzyw w rejonach miast, ośrodków przemysłowych i uzdrowiskowych na powierz-

chni 691.000 m kw., a wreszcie zorganizować uprawę nowowprowadzonych roślin: ryżu, koksagisu, kenu, kanatnika.

Wykonanie tych zadań zależne jest od PEŁNEJ MOBILIZACJI ZAŁOG poszczególnych gospodarstw PGR i właścicieli określonej roli i zakresu prac każdego robotnika i pracownika PGR. Dlatego też, zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, we wszystkich PGR-ach odbędą się w terminie do 10 marca br. specjalne narady produkcyjne, na których robotnicy rolni, po zaznajomieniu się z planem wiosennej akcji siewnej, ustalą ściśle swoje zadania produkcyjne i wspólnie z kierownikami poszczególnych gospodarstw, omówią środki i metody jak najsprawniej je wykonać.

W celu zapewnienia należytego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych, Prezydium Rządu zaleca Ministerstwu Rolnictwa i R. R. oraz Radom Narodowym udzielić tym gospodarstwom jak najdalej idącą pomoc w opracowaniu wiosennych planów zasiewów, akcji przygotowawczej i samej akcji siewnej. Pomoc ta przejawiać się będzie w stałej opiece agronomów POM i Państwowego Stacji Rolniczej, a także pracowników technicznych PGR. Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, spółdzielnie produkcyjne wykonają zasiewy maszynami przy użyciu przez ważne kwalifikowanych, lub jednolito odmiannych nasion zółt.

Państwowe Ośrodki Maszynowe, baza mechanizacji rolnictwa i postępu agrotechnicznego na wst, zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu wprowadzą do wiosennej akcji siewnej 5.924 ciągniki, 1.143 siewniki zółtowe i 938 siewników nawozowych. Wobec szybkiego powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych i w związku z tym zwiększonych zadań POM, ilość ich powiększyć się do 1 marca o co najmniej 85 nowych ośrodków maszynowych. POM-y otrzymają zadanie zakończyć do 25 lutego wszystkie remonty swojego sprzętu, zaopatrzyć się w niezbędne ilości paliwa, „smarów oraz części zamiennych i tak przygotowane zawrzeć do 1 marca umowy ze spółdzielniami produk-

cyjnymi oraz mało i średniorolnymi gospodarstwami chłopskimi na wykonanie prac siewnych.

Bojowym zadaniem Technicznej Obsługi Rolnictwa jest m. in. przyspieszenie do wiosennej akcji siewnej 16.632 traktorów, rozmieszczenie w tych miejscowościach, gdzie się pod ręcznych warsztatów jest jeszcze nie wystarczająca — specjalnych samochodów — warsztatów, zaopatrzonych w narzędzia, materiały i obsługę, zorganizowanie objazdowych ekip remontowych, tak, aby wszelkie uszkodzenia wstrzymujące bieg akcji siewnej, mogły być na miejscu usunięte.

PEŁNE POWODZENIE TEGO ROKU WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ, POZA MOBILIZACJĄ CAŁEGO APARATU MINISTERSTWA ROLNICTWA I R. R., RAD NARODOWYCH, PARTII POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, ZALEŻNE JEST RÓWNIEŻ OD ZGRANIA RESORTÓW WSPÓŁ DZIAŁAJĄCYCH W TEJ AKCJI. Dlatego też uchwała zobowiązuje m. in. Ministerstwo Handlu Zagranicznego do przeprowadzenia we właściwych terminach importu brakujących nawozów sztucznych, nasion siewnych, środków ochrony roślin i niektórych części zamiennych do maszyn, — Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego — do przyspieszenia wykonania zamówień TOR, — Ministerstwa Przemysłu Chemicznego do wyprodukowania i dostarczenia przewidzianych ilości nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

Ponadto uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje odpowiednie ministerstwa do zapewnienia rolnictwu dodatkowych ilości nasion na wypadek wymarzenia, do zapewnienia sprawnego przewożenia nasion, nawozów sztucznych, sadzonek, ciągników, maszyn rolniczych, części wymiennych i innych materiałów, niezbędnych do sprawnego przeprowadzenia tegorocznej wiosennej akcji siewnej.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Ministerstwo Rolnictwa i R. R. i Prezydium Rad Narodowych do uruchomienia stałej kontroli, tak w okresie przygotowań, jak i w okresie samych siewów.

Nasi korespondenci piszą

Więcej troski i pomocy dla Gminnych Spółdzielni SCh

„W GS w SKARŻYSKU-KOŚCIELNYM — donosi korespondent Kazimierz Sykalski — członkowie zarządu dbają o swoje interesy i interesy znajomków, a nie o mało i średniorolnych chłopów. Cełuje w tym Krytyka Głęboka, a przewodniczący spółdzielni Jan Rafalski patrzy na to przez palce”.

„Zarząd Gminnej Spółdzielni w ZŁOTYM, pow. pińczowski — donosi tow. Kazimierz Dabek — nie zdaje sobie sprawy z tego, że to nie praca spółdzielni utrudnia akcję skupu zboża i kontraktację trzody chlewnej. Kasa przy spółdzielni prawie zawsze jest nieczynna, a kontraktujący czasem tydzień czekają na wypłatę”.

„Mało i średniorolni chłopcy z PARYŻA, pow. opoczyński — pisze tow. Teofil Bernas — skarżą się na to, że GS posiada magazyny: zbożowy, paszowy i nawozowy w trzech różnych wioskach. Obsługuje je jeden człowiek, który oczywiście nie może sobie poradzić z nawałem pracy. Chłopi czekają przy magazynach, a magazynier robi kilometry spacer od jednej wsi do drugiej. Trzeba albo powiększyć ilość magazynierów, albo skomasować magazyny”.

Ze wszystkich tych korespondencji wynika, że wokół spółdzielni gminnej toczy się zaciekła walka klasowa, a jednocześnie widać, że w wielu wypadkach nie doceniamy tych spraw Komitety Gminne naszej partii i PZGS-y. Spółdzielność samopomocowa, pomimo wielu jeszcze niedociągnięć, coraz lepiej spełnia swą rolę, budzi i pociągają wśród mas pracujących chłopstwa zaufanie do gospodarki spółdzielczej. Tym bardziej więc należy dołożyć wszelkich wysiłków, by prace Gminnych Spółdzielni w dalszym ciągu usprawnić, usuwając istniejące braki, dbać o prawidłową pracę komitetów sklepowych, udaremniać i rozbić robotę wroga klasowego. Oto jedno z najważniejszych zadań, które ani na chwilę nie powinny wypaść z centrum zainteresowania komitetów i organizacji partyjnych na wal.



Wyjaśniamy, że...

DOKP W LUBLINIE WYJAŚNIA...
...w odpowiedzi na artykuł „UWAGA — PRZEJAZD KOLEJOWY” („Słowo Ludu” nr 337 z dnia 7.12.1950 r.), że drożnicy przejazdowi zostali pociągnięci do odpowiedzialności za konieczność przebiegania pod barierą w czasie jej zamknięcia. Komendant SOK w Skarżysku zarządził częste wysyłanie patroli podczas wzmożonego ruchu pociągów. Opornych przechoźników, którzy przechodzą pod barierą, będzie karać surowymi mandatami. (S 25)

...w związku z notatką w sprawie trudności z zakupowaniem biletów na stacji Zagnańsk przed nadjeściem pociągu („Słowo Ludu” nr 338 z dn. 8.12.1950 r.), że kasjerzy biletowi z braku etatów pełnią tam równocześnie funkcję kasjerów bagażowych, tak że może zająć konieczność opuszczenia okienka biletowego przez kasjera. W związku z brakiem etatów, sprawa ta nie może być na razie pozytywnie rozwiązana. Może wobec tego DOKP w Lublinie wystąpić o podwyższenie ilości etatów, skoro skargi na obsługę stacji w Zagnańsku w związku ze sprzecznością biletów, nie ponawiają? (S 24)

ZEORK WYJAŚNIA...
w związku ze skargami mieszkańców STOKOWCA („Słowo Ludu” nr 6 z dnia 7.1.1951 r.), że linia elektryczna została zbudowana w czasie okupacji w sposób wadliwy (za małe przekroje przewodów) i do linii tej podłączono wszystkie punkty odbioru na linii SUCHEDNIÓW — STOKOWIEC, przez co linia jest b. obciążona. Warunki odbioru energii elektrycznej uległa całkowitej poprawie po wybudowaniu nowej stacji zasilającej i linii o większym przekroju przewodów. Co jest przewidziane w planie na rok 1951, (S 27)

WYSTAWY:
Wystawa poświęcona trzeciej i czwartej rocznicy St. Żeromskiego w Muzeum Świątokrzyskim.
Wojewódzka Wystawa Gąsienic Sienicznych — Dom Młodzieży.

Sport i wychowanie fizyczne

Z dorocznej wystawy plastyki radzieckiej

Zadania sportu szkolnego na odcinku umasowienia kultury fizycznej

Sprawa umasowienia kultury fizycznej w mieście i na wsi wiąże się ściśle z zagadnieniem umasowienia sportu w naszych szkołach podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. W szkole dziewczęta i chłopcy winni otrzymać w ramach swych zajęć szkolnych nie tylko wstępną zaprawę sportową, ale również wynieść ze szkoły zrozumienie i zamiłowanie dla sportu.

W planie wielkiej akcji zdobywania odznak BSPO i SPO, zatwierdzonym przez III Plenum GKKE, szkoły mają uzyskać w roku 1951 liczbę 229 tys. odznak. To minimum, które i powinno być przekroczone. Tymczasem wiele szkół, szczególnie na wsi nie dysponuje boiskami i sprzętem. Istnieją też trudności z organizacją prób w pływaniu; nie wszyscy potrafią sobie poradzić z przygotowaniem „torów przeszkód”; brak przy rządów stanowi często przeszkodę w odbyciu przepisanych ćwiczeń gimnastycznych.

Ministerstwo Oświaty zaplanowało zorganizowanie 19 specjalnych kursów dla 800 nauczycieli, mających prowadzić próby na odznaki SPO oraz zamierza przeszkolić na specjalnych kursach także ilość organizatorów prób, wśród młodzieży. Jeżeli dodamy do tego, że wielką pomocą w organizacji zdobywania odznak, z punktu widzenia kadr, będą nauczyciele wychowa-

nia fizycznego, przeszkoleni na 39 ogólnych kursach wakacyjnych oraz na 243 kursach terenowych (paradnich), jak również przeszkoleni na kursach młodzież liceów pedagogicznych i aktywności szkolnych kół sportowych, musimy przyznać, że ze strony czynników szkolnych zaplanowano mobilizację poważnych sił. Pozostaje plany te wykonać.

Najtrudniejszy będzie okres do wakacji, to znaczy do czasu przeprowadzenia masowej akcji szkoleniowej. Korzystając z istniejących rezerw już przeszkolonych wychowawców i młodzieży oraz operując się o pomoc organizacji sportowych, trzeba uczynić wszystko, aby zimy i wiosny nie zmar nować, aby nie odkładać pracy do lata i jesieni. W szczególności, że w koncepcji odznaki BSPO i SPO rozłożenie pracy na cały rok jest zagadnieniem podstawowym.

Do wykonania tych poważnych zadań trzeba zapewnić współpracę

wszystkich działających na terenie szkoły ogniw, to znaczy rad pedagogicznych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Trzeba zaktywizować szkolne koła sportowe, a przede wszystkim organizacje młodzieżowe ZMP i ZHP. Wspólnymi siłami, organizując współpracę między szkołami, powiatami i województwami i podejmując konkretne zobowiązania, na pewno prze kroczymy wyznaczone przez plan liczby.

Umasawiając sport na terenie szkół, nie wolno zapomnieć o sprawie podstawowej, o tym, że pierwszym zadaniem szkoły jest osiągnięcie najlepszych wyników nauki. Tylko wówczas dobrze będziemy wykonywali pracę na odcinku kultury fizycznej w szkole, jeżeli powiaterzy jej z walką o najwyższy poziom i najlepsze rezultaty w nauce. (ch)

Reprezentacja LZS-ów przygotowuje się do mistrzostw zimowych zrzeszeń sportowych

WARSZAWA. Zakończone w Wiśle narciarskie mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych wyłoniły 42-osobową ekipę LZS-ów, która startować będzie w Zimowych Mistrzostwach Polski, zrzeszeń sportowych.

Zawodnicy Ludowych Zespołów Sportowych przebywają obecnie na obozie treningowym w Wiśle. Obóz będzie trwał do 14 lutego br. W grupie 42 narciarzy LZS-ów, przygotowujących się do Zimowych Mistrzostw zrzeszeń jest 5 kobiet.

W reprezentacji znajdują się m. inn. Haratyk (bieg), Holeska Jan (bieg), Holeska Józef (bieg), Halama (zjazd i komb. norw.), Nogowczyk (zjazd komb. norw.), Raszka (komb. norw.), Fross (komb. norw. i skoki), Wieszorek (skoki komb. norw. i alp.), Klaczek (komb. alp. i skoki), Cichy (bieg), Cieślarski Paweł (bieg, komb. norw.), Wójcik Kazimierz (bieg, komb. alp.).

Z kobiet zaś: Cieciałówna (bieg) i Raszkówna (bieg).

Dnia 20 grudnia 1950 r. otwarto w Moskwie doroczną Wszczężwiązkową Wystawę Sztuki Radzieckiej. Główna wystawa mieści się w salonach Galerii Tretiakowskiej, jej filie zaś — w salonach Moskiewskiego Towarzystwa Artystów — Plasty-



Fragment rzeźby „Walka o pokój” — „Kobiety żądają pokoju”.

ków oraz w salonach Akademii Sztuki ZSRR.

Szczególne zainteresowanie publiczności budzą monumentalne grupy i wspaniałe płótna stworzone przez zespoły artystów-malarzy i rzeźbiarzy, zrzeszające dojrzałych mistrzów i utalentowaną młodzież.

Do najwybitniejszych obrazów należy „Przemówienie Lenina na III Zjeździe Komсомолu” — dzieło brzołady artystycznej w składzie: W. Sokolow, D. Tegin, N. Tajdysz-Krandiewska, pracującej pod kierownictwem artysty ludowego ZSRR — w. Johansona.

Jako temat obrazu posłużyły słowa Lenina: „... pokolenie, które obecnie liczy 15 lat, zobaczy społeczeństwo komunistyczne i samo będzie je budowało. Powinno więc ono wiedzieć, że całym zadaniem jego życia jest budowanie tego społeczeństwa”. Zespół artystyczny postawił sobie za zadanie odtworzyć słuchającą słów Lenina młodzież jako żywych konkretnych ludzi, a jednocześnie jako typowych

przedstawicieli młodzieży radzieckiej owego okresu.

Po ustaleniu ogólnej kompozycji obrazu, członkowie zespołu malowali go wspólnie, przy czym każdy opracowywał określony fragment. Dzięki kierownictwu tak wybitnego artysty jak Johanson udało się zespolić wszystkie fragmenty obrazu w jedną całość, która zadziwia pełnią wyrazu i dojrzałością artystyczną.

Zespół młodych artystów-malarzy pod kierunkiem znanego mistrza, D. Nalbandiana, stworzył tchnącą patosem rewolucyjnym kompozycję monumentalną, pt. „Cała władza — Radom, pokój — narodowi”. Obraz odzwierciedla z niezwykłą wiernością i wyrazistością psychologiczne znaczenie historycznego przemówienia Lenina w Smolnym, kiedy w imieniu II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad wódz rewolucji proklamował przejście całej władzy w ręce Rad.

Monumentalny obraz — „Chwała Wielkiemu Stalowski”, wyszedł spod pędzla brzołady młodych absolwentów Instytutu sztuki (Kagacz, Niczajtajlo, Cyplakow). Tematem tego pełnego radości życia, owianego romantycznym połotem płótna, jest miłość narodu radzieckiego do swego wodza. Zeb rani na Kremlu przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego w zgodnym porwie witają genialnego budowniczego komunizmu. Rzęsista oświetlenie, kwiaty w rękach dzieci, mieniące się wszelkimi kolorami tęczy stroje ludowe — wszystko to składa się na radosną, uroczystą atmosferę.

Metoda zespołowej pracy dominuje również w radzieckiej rzeźbie monumentalnej.

Szczególne zainteresowanie zwiedzających wystawę budzi rzeźba wykonana przez zespół atelier Akademii Sztuki ZSRR w składzie: Glikman, Epifanow, Ritter i Sokolow pod kie-



Fragment rzeźby „Walka o pokój” — „Pociski amerykańskie — do morza”.

runkiem artysty ludowego RSFR, członka Akademii, Mautera. Kompozycja ta, pt. „Walka o pokój” składa się z kilku oddzielnych grup, które wiążą w jedną całość centralna grona „ZSRR — ostoja pokoju na świecie”, wyobrażająca Józefa Stalina, chorążego pokoju na świecie i zespolony wokół niego lud. Pozostałe grupy wyobrażają konkretne wydarzenia, będące jednocześnie symbolami walki o pokój. A więc: patriotkę francuską Reymonde Duen, która rzuciła się na szyny przed pociągiem wiozącym transport broni, robotnika piszącego na murze wielkimi literami słowo „pokój”; matki protestujące przeciw podżegaczom wojennym; ludzi różnych narodowości, składających podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Stworzone przez radzieckie zespoły malarzy i rzeźbiarzy dzieła sztuki odzwierciedlają ważne karty historii narodu radzieckiego, ilustrują walkę przodujących odłamu ludzkości o pokojową twórczą pracę, o szczęśliwe jutro młodego pokolenia, w pięknej, artystycznej formie wyrażają doniosłe idee społeczne.

Z. Krawczyk

Rewia na fundusz pomocy dzieciom koreańskim

WARSZAWA. W poniedziałek 29 bm. odbędzie się na lodowisku CWKS o godz. 18.00 pokaz rewii lodowej organizowanej przez warszawską Sial na fundusz pomocy dzieciom koreańskim.

W rewii wystąpią czołowi lyżwiarze polscy z Złazówną, Leszczyną, Osadańskim, Sojką i Wrocławskim na czele.

We wtorek, 30 bm. odbędzie się drugi pokaz rewii dla przodowników pracy zakładów stolicy.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNNKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 319

— Zostaw te głupstwa Hans i nie wykiwaj się głupimi komplementami. Chcę cię tu przestrzec na przyszłość, że jeżeli myślisz, iż zdołasz w jakimkolwiek sposób wygrywać za moimi plecami swoje osobiste interesy, mydląc mi oczy głupimi komplementami, to spotka cię przykry zawód!

— Ależ, Alicjo — zawołał Kwietniak — Ja doprawdy nie rozumiem ciebie. O czym ty mówisz? Czyż nie jest jasne i oczywiste, że będziemy oboje zgodnie i wiernie służyć celowi.

Robbin, który zmasowywał ze swej twarzy wyraz karcący wobec Kwietniaka dezaprobaty, przyglądał się teraz sprzecze z półotwartymi ustami i z uśmiechem zamierzającym wzmocnić jej ton żartobliwego przekomarzania, którego nie było, uznał, że to wszystko za daleko się posuwa i najwyższy czas, by wkroczyć.

— Ależ ci dwoje — wykrzyknął — to starzy, do brzy przyjaciele, stwierdzam! Tylko starzy, do brzy przyjaciele, stwierdzam, potrafią tak się ze sobą sprzeczać o drobne stki. No, ale zostawcie to, moi drodzy. Zostawcie, zostawcie. Zebrałiśmy się u naszego polskiego przyjaciela dla spędzenia paru miłych chwil w pełnej zgodzie i harmonii. Dostę!

Ostatnie słowo powiedział nagle tonem ostrym, rozkazującym i niecierpliwie. Zaraz rozemniał się swoim krzykliwym, grubiańskim uśmiechem. Alicja popatrzała na Kwietniaka gniewnie i pogardliwie. Odpowiedział jej spojrzem chłodnym, ironicznym, prowokacyjnym. Zaraz odwrócił od siebie oczy. Przestał się sobą interesować. Zawisła między nimi jedynie milcząca pogroźka na temat: „poczekać jeszcze się spotkamy!”

— Czy możemy siść do stołu? — spytał Miszyna. — Ależ to zależy tylko od pana, drogi gospodarzu — zawołał Robbin, nieproporcjonalnie do ciężkiej atmosfery, która zapanowała.

Miszyna zrobił zapraszający gest i poszedł naprzód. Kwietniak z miną jakby złości i pogroźką przebrały się na bał maskowy ze skrzucha, podał Alicji ramię. Popatrzała na niego z niechęcią, ale ramię przyjęła.

— Ten Kwietniak — szepnął Robbin, przechodząc koło Palmera — pozwala sobie za dużo. Trzeba go będzie usadzić.

Palmer tylko uniósł brwi, co nie znaczyło ani tak, ani nie.

Str. 320

GORACE UCZYNNKI

Od chwili, w której Miszyna domyślił się, że ten Kwietniak to po prostu Niemiec, doznawał jakiegoś niemiłego wewnętrznego chłodu, potem chłód ten zaczął mieszać się wywołując dreszcze z gorącym nieokreślonego niepokojem.

Miszyna był człowiekiem interesu. Wychowywał się i wyrósł w atmosferze, w której miarą układu wszelkich spraw, zarówno materialnych, jak moralnych był „interes”.

„Interes” był w stanie usprawiedliwić wszystko. Działania na rzecz „interesu” urastały do jakiejś mistycznej niezależności od wszelkich norm moralnych, moralno — prawnych i zwyczajnie ludzkich. Działanie na rzecz „interesu” usprawiedliwiała absolutnie wszystko: Bóg, człowiekowi składającemu na jego ołtarzu ofiarę, darowuje wszystkie skryte grzechy, którymi powszednio krzywdził ludzi.

Przeciwnie moralności i prawu, działanie na rzecz „interesu”, do jakichkolwiek posunęło się nadużyć i występku, nie „liczyło się” ani „obowiązywało” w życiu prywatnym: nie obciążało w żadnej mierze sumienia. W życiu prywatnym, Miszyna starał się być człowiekiem czystym i uczciwym, uważał się za takiego, w sferze pewnych pojęć, można powiedzieć nawet, był takim.

„To wyjątkowo porządną człowiek” — mówiono o nim powszechnie. Miszyna szczylił się tą etykietą. Unosił ją wysoko, aby każdy, przyjaciel czy wróg, mógł zdaleka ją dojrzeć, wygłaszał chętnie zdania, które wystawiały szczerne świadectwo jego pojęciom na temat dobra i zła. Uwierał szczerze i głęboko w tę swoją uczciwość wyrastającą ponad przeciętność, przez co z jednej strony istotnie poszukiwał stałych rkaży do czynów pięknych i szlachetnych, z drugiej wypiękniał i uszlachetniał, każdy czyn pod względem moralnym niewyrówny i pojętrzany.

W tej chwili Miszyna czuł do Robbina cichy żal o to, że sprowadził m — do domu Niemca. Był patriotą od dziecka, od dziecka nienawidził Niemców i ta nienawiść była właściwie podstawową racją patriotyzmu, który zewnętrznie manifestował się głównie, rozczuleniem do lez przywiązanie melodii narodowych. A w każdym razie nie stanowił przeszkody w utrzymywaniu z Niemcami pewnych, za okupacji, stosunków. To nie obrażało patriotycznych uczuć, to była wyższa konieczność: „Dla dobra firmy”.

(Ciąg dalszy: nastąpi)